

MICHAŁ RYDZEWSKI¹, JOWITA NATALIA BRODZIK², ANDRZEJ GRZYBOWSKI³

Jan „Krok” Kurdwanowski (1924–2018) – lekarz, pisarz i bohater powstania warszawskiego oraz jego powojenna działalność

Jan “Krok” Kurdwanowski (1924–2018) – Physician, Writer, and Hero of the Warsaw Uprising and His Post-War Activity

¹ Wydział Lekarski, Collegium Medicum, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,
<https://orcid.org/0009-0002-3930-4143>

² Wydział Nauk Medycznych w Zabrze, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach,
<https://orcid.org/0009-0002-7025-6901>

³ Katedra Okulistyki, Wydział Lekarski, Collegium Medicum, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Okulistycznych Badań Naukowych, Fundacja Wspierania Rozwoju Okulistyki,
<https://orcid.org/0000-0002-3724-2391>

ABSTRAKT

Jan „Krok” Kurdwanowski (1924–2018) był lekarzem, uczestnikiem powstania warszawskiego, a także autorem wspomnień i tekstów literackich, których tematyka wyrażała z doświadczeń wojennych i emigracyjnych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie jego biografii oraz analiza dorobku naukowego i literackiego w szerszym kontekście historycznym.

Kurdwanowski jako student medycyny wziął udział w powstaniu warszawskim w szeregach Armii Krajowej, walcząc m.in. na Woli, Starym Mieście i Czerniakowie. Po wojnie kontynuował studia medyczne; w 1950 r. uzyskał dyplom lekarza i specjalizował się w pediatrii. W latach 1951–1957 opublikował kilka prac naukowych, głównie o charakterze kazuistycznym, oraz artykuły dotyczące diagnostyki zakażeń *Salmonella typhi murium* u niemowląt. W 1957 r. opuścił Polskę, a po kilku latach emigracji w Europie osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, gdzie specjalizował się w psychiatrii.

ABSTRACT

Jan “Krok” Kurdwanowski (1924–2018) was a physician, a participant in the Warsaw Uprising, and an author of memoirs and literary works shaped by his wartime and emigrant experiences. The aim of this article is to present his biography and to examine both his scientific and literary achievements within a broader historical framework. As a medical student, Kurdwanowski took part in the Warsaw Uprising as a member of the Armia Krajowa, fighting in districts such as Wola, the Old Town, and Czerniaków. After the war, he resumed his medical studies, earning his medical degree in 1950 and specializing in pediatrics. Between 1951 and 1957, he published several scientific papers, primarily case reports, as well as articles on the diagnosis of *Salmonella typhimurium* infections in infants. In 1957, he left Poland; after several years in Europe, he eventually settled in the United States, where he specialized in psychiatry.

Istotną część jego dorobku stanowi twórczość wspomnieniowa, zwłaszcza książki *Mrówka na szachownicy* oraz *Jak wybrałem wolność na Zachodzie i inne wspomnienia*, w których przedstawił doświadczenia wojenne oraz realia powojennej Polski i emigracji. Postać Kurdwanowskiego ukazuje złożone losy pokolenia, którego biografie zostały naznaczone dramatycznymi wydarzeniami XX w.

Słowa kluczowe: Jan Kurdwanowski, powstanie warszawskie, historia powojennej medycyny, polscy lekarze na emigracji

WSTĘP

Jan Kurdwanowski (1924–2018) zapisał się w historii przede wszystkim dzięki udziałowi w powstaniu warszawskim oraz późniejszemu autorstwu przejmującej książki pt. *Mrówka na szachownicy*, w której dramat młodości rzuconej w wir historii został opisany przez pryzmat oryginalnych spostrzeżeń autora, nierozdzielnie związanego z przedwojenną Warszawą. Mniej mówi się jednak o jego karierze lekarskiej, która rozpoczęła się po II wojnie światowej. Kurdwanowski kształcił się i specjalizował z pediatrii pod opieką prof. Henryka Brokmana (1886–1976), był też autorem kilku publikacji medycznych.

Biografia Kurdwanowskiego stanowi wymowny przykład tego, jak gwałtowne zawirowania dziejowe potrafią odmienić tor indywidualnych losów. Żołnierz podziemia, świadek klęski powstania warszawskiego, a następnie lekarz – wybrał ostatecznie drogę emigracji i opuścił kraj, dla którego niegdyś ryzykował życie. W tej decyzji odbija się dramat całego pokolenia, rozdartego między pamięcią a koniecznością, między wiernością ziemi rodzinnej a poszukiwaniem przestrzeni, w której można pracować, leczyć i żyć bez przymusu.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie biografii Jana Kurdwanowskiego poprzez analizę jego dorobku literackiego oraz naukowego z zakresu medycyny.

METODOLOGIA

Do opracowania artykułu wykorzystano materiały znajdujące się w zasobach Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Przeszukano również bazy internetowe: PubMed, Google Scholar oraz Scopus, a także Polską Bibliografię Lekarską. Przeanalizowano dostępne książki i artykuły autorstwa Jana Kurdwanowskiego. Nawiązano także kontakt z jego krewnymi w celu uzupełnienia luk biograficznych w dostępnych

A significant part of his legacy consists of memoir literature, particularly the books *Mrówka na szachownicy* and *Jak wybrałem wolność na Zachodzie i inne wspomnienia*, in which he recounted his wartime experiences alongside the realities of postwar Poland and life in exile. Kurdwanowski's life story reflects the complex fate of a generation whose biographies were profoundly shaped by the dramatic events of the twentieth century.

Keywords: Jan Kurdwanowski, Warsaw Uprising, history of post-war medicine, polish emigrant doctors

źródłach historycznych. Wykorzystano ponadto inne dostępne źródła internetowe.

BIOGRAFIA

Jan Kurdwanowski urodził się 7 października 1924 r. w Warszawie jako syn ekonomisty Władysława Kazimierza Kurdwanowskiego (1893–1969) i Marii z domu Pilitowskiej (?–?) [1–3].



Ryc. 1 Zdjęcie portretowe Jana Kurdwanowskiego

Gdy był jeszcze dzieckiem, jego matka rozwiodła się z ojcem, a następnie wyszła za Ignacego Lichodziejewskiego (1898–1955), z którym miała jeszcze dwóch synów [2]. Lichodziejewski służył jako lekarz w kampanii



Ryc. 2 Zdjęcie portretowe Ignacego Lichodziejewskiego

wrześniowej, a gdy armia gen. Franciszka Kleeberga (1888–1941) skapitulowała, trafił do obozu jenieckiego. Po zwolnieniu z niewoli pracował w Warszawie, a w 1944 r. niósł pomoc medyczną powstańcom warszawskim. Kiedy wojna się skończyła, został skierowany do Jeleniej Góry, gdzie uczestniczył w organizowaniu służby zdrowia na Ziemiach Odzyskanych [4].

Wczesne dzieciństwo Kurdwanowski spędził w Sulejówku, mieszkał tam w trzech różnych miejscach. Przez pewien czas mieszkał nawet w bliskim sąsiedztwie marszałka Józefa Piłsudskiego (1867–1935). W wywiadzie udzielonym Muzeum Powstania Warszawskiego w 2013 r. wspominał, że nierzadko widywał z daleka Piłsudskiego, spacerującego lasem w pobliżu jego dworku [2]. Wczesnoszkolną edukację rozpoczął Kurdwanowski w Sulejówku, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej [2].



Ryc. 3 Posiadłość marszałka Piłsudskiego w Sulejówku

Gdy jego ojczym otrzymał pracę w Warszawie, rodzina przeniosła się na Bródno. Następnie, w latach 1937–1944, mieszkali na Powiślu, w kamienicy przy ul. Cecylii Śniegockiej 10 w Warszawie [2,3].



Ryc. 4 Dom przy ul. Cecylii Śniegockiej 10 w Warszawie. Zdjęcie wykonane w 1938 r.

W stolicy rozpoczął naukę w Prywatnej Koedukacyjnej Szkole Powszechnej „Rodziny Wojskowej” – uczęszczał tam do szóstej klasy. Placówka była przeznaczona głównie dla dzieci wyższych rangą oficerów i urzędników wojskowych, przez co Kurdwanowski początkowo czuł się niepewnie wśród „synów generałów i ministrów”. Z jego relacji wynika, że przyjęcie do szkoły wymagało odpowiednich koneksji; on sam dostał się tam dzięki pośrednictwu krewnej matki, Podgórskiej, która znała w młodości pierwszą żonę Piłsudskiego – Marię z Koplewskich Juszkiewiczową (1863–1921) – oraz wielu późniejszych członków rządu [2].

Od 1936 r. Kurdwanowski uczęszczał do I Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie (obecnie II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Batorego w Warszawie) [2,3]. Po wybuchu II wojny światowej wraz z rodziną opuścił we wrześniu 1939 r. Warszawę i schronił się w Sulejówku. Pod koniec września, po kapitulacji stolicy, wrócił do zrujnowanej Warszawy [2]. Edukację wznowił dopiero na początku 1940 r., kiedy nauczyciele z gimnazjum Batorego rozpoczęli organizowanie domowego nauczania w ramach tajnych kompletów [2]. W 1942 r. zdał maturę [1,3].

Studia lekarskie rozpoczął w Szkole dr. Jana Zaorskiego (inaczej Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego w Warszawie), gdzie uczył się w latach 1942–1943/1944 [1,3]. Uczęszczał również do Szkoły Zawodowej Chemiczno-Ceramicznej przy ul. Hożej [2].

W 1943 lub 1944 r. (dokładna data jest rozbieżna w dostępnych źródłach) przystąpił do konspiracji Armii Krajowej i przyjął pseudonim „Krok” [1,3]. Został przydzielony do obsługi działek szybkostrzelnych kalibru 20 mm, przechodząc systematyczne szkolenia z zakresu budowy i obsługi broni. Ćwiczenia odbywały się w wa-

runkach dalekich od realiów frontowych – na sucho, na rysunkach technicznych, z rozkładaniem i składaniem broni, nauką nazw poszczególnych części oraz z mozolnym ładowaniem i rozładowywaniem magazynków [2].

Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie, Kurdwanowski dołączył do walczących oddziałów powstańczych, początkowo nie mając nawet broni [2].

Walczyl jako strzelec 3. kompanii Batalionu „Chrobry I”, na odcinku „Kuba” – „Sosna” Grupy AK „Północ”. Brał wówczas udział w działaniach zbrojnych na Woli, następnie na Starym Mieście, gdzie jako jeden z nielicznych żołnierzy przeżył bombardowanie Pasażu Simonsa 31 sierpnia 1944 r. (wówczas zginęło ponad 300 osób) [1,3]. Po ewakuacji kanałami do Śródmieścia przeszedł na Czerniaków i dołączył do zgrupowania „Kryśka”, z którym brał udział w walkach o dom przy ul. Okrąg 2 [3].

Szczegółowe wspomnienia Kurdwanowskiego z czasu powstania zostały szerzej opisane w jego książce *Mrówka na szachownicy* [5] oraz w wywiadzie z 2013 r., przeprowadzonym przez Jana Radziukiewicza [2].

Po upadku Czerniakowa Kurdwanowski trafił 21 września 1944 r. do niewoli i został umieszczony w obozie przejściowym w Pruszkowie, gdzie niespodziewanie spotkał swoją rodzinę. Na podstawie fałszywego zaświadczenia, opatrzonego podpisem lekarza obozowego, upozorowano jego zwolnienie ze względu na stan zdrowia; starannie obandażowany, opuścił teren obozu w Pruszkowie i w ten sposób uniknął dalszej deportacji [1,3].

Z Pruszkowa udał się wraz z rodziną do Kielc. Pod koniec lutego 1945 r. wrócił z matką do Warszawy [6].

Następnie – jako członek grupy pionierskiej – wyjechał na Ziemię Odzyskane i osiedlił się w Legnicy. Podjął tam pracę na stanowisku referenta Wydziału Zdrowia w tworzącej się administracji państwowej. Doświadczenia wojenne oraz obserwacja realiów powojennej władzy doprowadziły go jednak do decyzji o opuszczeniu kraju i podjęcia próby przedostania się na Zachód [6].

Podróż Kurdwanowskiego na Zachód wiodła przez Czechosłowację i miała charakter nielegalnego przekroczenia granicy, podejmowanego w warunkach stałego zagrożenia kontrolą i zatrzymaniem. Kurdwanowski wyruszył na początku lipca 1945 r., posługując się fałszywym słowackim dokumentem wystawionym na nazwisko Jan Matusz, uzyskany dzięki dwóm Słowakom – byłym powstańcom – którzy mieli przekroczyć granicę legalnie i ułatwić mu dalszy etap drogi. Przejazd odbywał się zatłoczonymi pociągami, przy wykorzystaniu łapówek oraz taktyki ukrywania tożsamości:

Kurdwanowski i jego towarzysze unikali rozmów po polsku, posługiwali się angielskim i podawali się za cudzoziemców, aby przejść kontrole dokumentów bez wzbudzania podejrzeń. Po dotarciu do Pragi Kurdwanowski w pierwszej kolejności podjął próbę zalegalizowania swojego pobytu poprzez starania o przyjęcie na studia medyczne, licząc, że jako były student medycyny uzyska możliwość kontynuacji nauki na miejscowym uniwersytecie. W tym celu zwrócił się do przedstawiciela polskiej placówki dyplomatycznej o orientacji komunistycznej, spotkał się jednak z wyraźnym dystansem i brakiem realnej pomocy, co uświadomiło mu, że oficjalne struktury państwowe nie stanowią dla niego oparcia, a legalizacja pobytu w Czechosłowacji pozostaje w praktyce nieosiągalna [6].

Dopiero w tej sytuacji przystąpił do realizacji pierwotnego planu przedostania się na Zachód: zamierzał dotrzeć w rejon linii demarkacyjnej i nocą przekroczyć ją w kierunku amerykańskiej strefy okupacyjnej. Próba ta zakończyła się jednak dekonspiracją – w okolicach Rokycan został wskazany jako „szpion”, objęty eskortą i odesłany pociągiem w stronę granicy. Powrót do Zembrzydowic, formalnie w charakterze repatrianta, oznaczał w istocie przymusowy odwrót do punktu wyjścia [6].

Nieudana próba przedostania się do amerykańskiej strefy przez Czechosłowację poskutkowała opracowaniem nowego planu ucieczki – tym razem przez Szczecin. Kurdwanowski liczył na możliwość przedostania się do strefy brytyjskiej drogą północną. Nie mając środków na bilet, zgłosił się w Warszawie jako ochotnik na osiedlenie w Szczecinie i uzyskał zaświadczenie na bezpłatny przejazd. Gdy przybył do Szczecina, szybko się jednak zorientował, że miasto znajduje się pod ścisłą kontrolą sowieckiego komendanta, a uzyskanie przepustki granicznej jest praktycznie niemożliwe [6].

Po powrocie z Czech nawiązał kontakt z podporucznikiem „Błyskiem” – Janem Kempieńskim (1921–1946) – i przez pewien czas przebywał we wsi Jaskółki (dawne Schwalbenau), w domu rodziny Kempieńskich [6].

Podczas działania w antykomunistycznym oddziale Kempieńskiego wziął udział w kilku akcjach dywersyjnych, takich jak wymierzenie kary chłosty Stanisławowi Sudzie, ówczesnemu przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej Ostrowa Wielkopolskiego, próba likwidacji jednego ze współpracowników UB czy zakończona niepowodzeniem próba odbicia więźniów z Urzędu Bezpieczeństwa w Ostrowie Wielkopolskim. Kurdwanowski oceniał akcje oddziału Kempieńskiego jako brawurowe, niedokładnie zaplanowane i zmierzające do tragedii, dlatego gdy otrzymał od Kempieńskiego propozycję wzięcia udziału w napadzie na bank, odmówił i wyjechał z Jaskółek [6].



Ryc. 5 Portret Jana Kempieńskiego

Po odejściu z konspiracji kontynuował studia lekarskie w Łodzi, Warszawie, a następnie w Gdańsku, gdzie w 1950 r. uzyskał dyplom lekarza [1,3,6]. Specjalizował się w pediatrii pod kierunkiem prof. Henryka Brokmana (1886–1976) w Klinice Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej w Gdańsku. Następnie, na podstawie nakazu pracy, został skierowany do Elbląga [3].

W latach 1951–1953 był ordynatorem Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Elblągu, a w latach 1953–1957 pracował jako asystent w Klinice Dziecięcej przy ul. Działdowskiej w Warszawie [3]. W tym okresie poślubił Marię Ciernicką, z którą – w USA – miał córkę imieniem Frances.



Ryc. 6 Szpital Miejski w Elblągu

W 1957 r. zapisał się na wycieczkę zagraniczną do Włoch, organizowaną przez biuro podróży „Orbis” – ówczesne okno na zachodni świat zza żelaznej kurtyny. Wyjazd za granicę był dla Kurdwanowskiego istotny

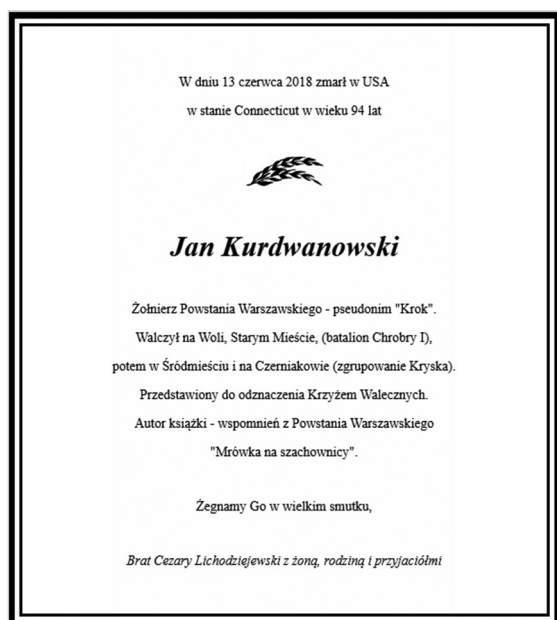
o tyle, że Urząd Bezpieczeństwa zaczął rozpracowywać jego znajomego, Andrzeja (nazwiska nie podano), podejrzewając go o szpiegostwo. W przypadku potencjalnego aresztowania tej osoby na światło dzienne mogła wyjść konspiracyjna przeszłość Kurdwanowskiego w Armii Krajowej, co groziło poważnym niebezpieczeństwem. Obawiając się, że jest obserwowany przez UB, dołożył wszelkich starań, aby przed wyjazdem jego codzienne zachowanie wskazywało na to, że zamierza powrócić z wycieczki do Polski, co miało zwiększyć jego szanse na otrzymanie paszportu [6].

Z Polski, poprzez Czechosłowację, dotarł do Austrii, a stamtąd do Włoch. Z Włoch wrócił z wycieczką turystyczną do Wiednia, nie chcąc zwracać na siebie uwagi służb; sprawiał wrażenie, jakoby rzeczywiście zamierzał powrócić do ojczyzny. Z Wiednia nie pojechał jednak dalej do Polski; przewodnikowi wycieczki powiedział, że udaje się do Salzburga odwiedzić znajomych – w ten sposób zbiegł. Mimo to, przebywając w Austrii, nadal był obserwowany przez agenta UB, który go śledził. Z Austrii, już z żoną, przedostał się następnie do Republiki Federalnej Niemiec (RFN) [7].

W RFN Kurdwanowski był przesłuchiwany przez amerykański kontrwywiad w celu wykluczenia podejrzeń o działalność szpiegowską. Początkowo pracował jako pomywacz, a następnie jako robotnik w fabryce Metza w Zirndorfie. Po pewnym czasie udało mu się znaleźć pracę w zawodzie lekarza w Grafenwöhr. Następnie został przeniesiony do szpitala armii amerykańskiej w Landstuhl, gdzie otrzymał przydział na oddział pediatriczny i odbył szkolenie; przebywał tam do 1958 r. Z RFN przeniósł się do Saint-Jean-d'Angély we Francji, gdzie przez dwa lata pracował jako lekarz [7].

W styczniu 1959 r. otrzymał pozwolenie na wyjazd do USA pod warunkiem zawarcia kościelnego ślubu ze swoją żoną (dotychczas mieli jedynie ślub cywilny). Ze względu na swoje przekonania Kurdwanowski nie chciał tego uczynić, w związku z czym organizacja zajmująca się jego emigracją – National Catholic Welfare Conference – odmówiła mu wyjazdu. Trudności te zostały jednak wkrótce rozwiązane, a wyjazd małżonków Kurdwanowskich nastąpił w lutym 1960 r. Do brzegów Ameryki dopłynęli 22 lutego [7].

W USA Kurdwanowski specjalizował się w psychiatrii i prowadził własną praktykę lekarską [3]. Był członkiem American Psychiatric Association. Wiadomo ponadto, że w 1972 r. pracował w Paterson w stanie New Jersey, a w 1986 r. w Clifton, również w tym stanie [8–9]. Około 1990 r. mieszkał w Garfield w stanie New Jersey [1]. Zmarł 13 czerwca 2018 r. w wieku 93 lat w USA w stanie Connecticut [3]. Za swe zasługi podczas II wojny światowej został odznaczony Krzyżem Walecznych [1].



Ryc. 7 Nekrolog

ANALIZA DOROBKU NAUKOWEGO

Kurdwanowski jest autorem sześciu artykułów naukowych, publikowanych w polskich czasopismach „Pediatria Polska” oraz „Medycyna Doświadczalna i Mikrobiologia” (zob. Spis publikacji medycznych) w latach 1951–1957. Cztery z nich to opisy przypadków klinicznych [10–13], które mają charakter głównie odtwórczy i kazuistyczny i stosunkowo niewiele wnoszą do ogólnego rozwoju medycyny. Pozostałe dwa artykuły to prace oryginalne, odnoszące się do duru masyego, koncentrujące się na zastosowaniu diagnostyki bakteriologicznej i serologicznej w tej chorobie [14–15].

Ciekawym znakiem czasu jest wspomnienie Kurdwanowskiego dotyczące publikacji pracy pt. *Przypadek pryszczkowego zapalenia spojówek i rogówki jako odczyn po szczepieniu BCG*. Początkowo chciał w tytule tej pracy użyć słów „powikłanie” lub „komplikacja”, jednak z racji tego, że szczepienia były nakazane przez rząd, obawiał się późniejszych reperkusji ze strony władz komunistycznych, które w jego ocenie nie tolerowały w prasie złych wiadomości związanych z prowadzoną przez siebie polityką zdrowotną [6].

Ciekawym wątkiem, który w pewien sposób łączy jego dorobek naukowy i literacki, jest sprawa epidemii duru masyego w Elblągu, opisana w jego drugiej książce:

Oddział dziecięcy liczył trzydzieści dwa łóżka, większość dla niemowląt. Z doktorem Wiśniewskim podzieliliśmy się po połowie. Mnóstwo dzieci wypisywano do domu na żądanie rodziców. [...]

Ordynator, jeśli nie zachęcał, to w każdym razie nie sprzeciwiał się wypisywaniu ciężko chorych i umierających. Dzięki temu unikało się przykrego obowiązku oznajmiania zgonu rodzinie, a i statystyka szpitalna zyskiwała na tym. Zrozpaczeni rodzice zazwyczaj pędzili z umierającym dzieckiem na rękach do jakiegoś znachora lub partacza o reputacji cudotwórcy [6, s. 107].

Wiele niemowląt wyleczonych z zapalenia płuc, oskrzeli... itd. wracało po kilku tygodniach i zwykle umierało z objawami biegunki. Zacząłem posyłać kał na posiew i w kilku przypadkach wyhodowano bakterie tyfusu masyego (*Salmonella Typhi Murium*) [6, s. 107].

Tu muszę się cofnąć o parę lat. Po wojnie polskie władze zabrały się do osuszania Żuław. Gdy tylko żyzna ziemia była gotowa, przystąpiono do zasiewów. Jednak prawie nic nie wzrosło – z powodu myszy. Pług wyorywał całe gniazda. Za rolnikiem rzucającym ziarno sunęły rojem myszy i jadły ziarno zaledwie dotknęło ono ziemi. Trucizny nie pomogły. Ktoś we władzach wpadł na pomysł zastosowania broni bakteriologicznej – zarazić myszy tyfusem. Zwrócono się po aprobatę do epidemiologów, którzy stanowczo odradzili. Ich zdaniem myszom wielka krzywda się nie stanie, a zaraza przeniesie się na ludzi. Władze nie odstąpiły jednak od swego projektu. Skutek był taki, że Elbląg zasłynął w Polsce największą śmiertelnością dzieci, a niemal każdy nowo przybyły dorosły dostawał biegunki [6, s. 107–108].

Sprawa epidemii, wywołanej – według relacji Kurdwanowskiego – przez działania komunistycznych władz, stanowi interesujący wątek wymagający dalszej weryfikacji źródłowej.

ANALIZA DOROBKU LITERACKIEGO

Kurdwanowski niewątpliwie był autorem obdarzonym zdolnością pisaną w sposób zajmujący i przyciągający uwagę czytelnika. Jego twórczość jest odbiciem burzliwego, pełnego niebezpieczeństw życia, które niejednokrotnie niemal dobiegło końca, zanim zdążyło się w pełni rozpocząć. Kurdwanowski był człowiekiem, którego los zmusił do pełnienia dwóch ról, pozornie sprzecznych – żołnierza, który odbiera życie, oraz lekarza, który je ratuje. To zapewne właśnie ta niezwykła synteza profesji, okraszona dobrym warsztatem pisarskim, pozwoliła mu tworzyć dzieła, które czyta się z autentycznym zaciekawieniem.

Pierwsza książka Jana Kurdwanowskiego pt. *Mrówka na szachownicy*, wydana pierwotnie w Nowym Jorku w 1983 r., stanowi zbiór wspomnień autora z okresu powstania warszawskiego. Utwór ten należy do szerokiej kategorii literatury wspomnieniowej powstańców warszawskich, pod wieloma względami odbiega jednak od dominującego w tej literaturze modelu narracji heroicznej. Kurdwanowski nie stworzył bowiem klasycznej opowieści o bohaterstwie i patriotycznym uniesieniu, lecz przedstawił wydarzenia z perspektywy zwykłego uczestnika walki, który sam określa swoją pozycję jako „mrówki na szachownicy” [16].

Już we wstępnych refleksjach autor podkreślił ograniczenia własnej perspektywy poznawczej. Zwrócił uwagę, że wielkie wydarzenia historyczne mogą być interpretowane zupełnie inaczej przez dowódców obserwujących sytuację strategiczną niż przez szeregowych uczestników walki, którzy widzą jedynie fragment rzeczywistości. Kurdwanowski zestawiał swoją perspektywę z relacją niemieckiego ministra uzbrojenia Alberta Speera (1905–1981), który oglądał wojnę „z lotu jastrzębia”, podczas gdy on sam doświadczał jej „z marszu mrówki” [16].

Ta metafora stanowi klucz interpretacyjny dla całej książki. Autor świadomie zrezygnował z ambicji stworzenia wyidealizowanej relacji historycznej na rzecz zapisu własnych doświadczeń i wspomnień. Kurdwanowski sam przyznał, że z setek spotkanych powstańców zapamiętał jedynie strzępy: fragmenty twarzy, szczegóły uzbrojenia, pojedyncze wydarzenia czy krótkie wypowiedzi współtowarzyszy broni [16]. Podkreślał zatem ograniczenia pamięci i fragmentaryczność własnych wspomnień. Nie tworzył kroniki wydarzeń, lecz zapis pojedynczych scen, twarzy i epizodów, które przetrwały w jego pamięci. Z biegiem lat obrazy te ulegały zatarciu, dlatego napisanie książki było próbą ocalenia ostatnich śladów przeżyć wojennych, zanim te całkowicie znikną. W refleksjach autora powraca motyw pamięci zatrzymującej ludzi w jednym, nieruchomym obrazie – jak fotografia – utrwalającym tych, którzy zginęli [16].

Narracja koncentruje się na bezpośrednim doświadczeniu walki: chaosie, niepewności i przypadkowości wydarzeń. Kurdwanowski opisuje powstanie w skali mikro – poprzez krótkie starcia w ruinach miasta, zdobywanie broni, codzienność barykad i dramatyczne epizody, takie jak katastrofa w Pasażu Simonsa czy walki na Starym Mieście i Czerniakowie. W jego relacji wojna jawi się jako ciąg gwałtownych zdarzeń, w których o życiu lub śmierci często decyduje przypadek [16].

Autor rozpoczął działalność powstańczą jako dwiętnastoletni student medycyny, związany z konspiracją. Początkowo jego oddział nie został skierowany do walki, co skłoniło go do poszukiwania możliwości czynnego udziału w działaniach zbrojnych. Ostatecznie

trafił do plutonu złożonego w dużej mierze z jego znajomych z warszawskiej Sadyby i wraz z nimi uczestniczył w walkach na Woli, Starym Mieście oraz później na Czerniakowie. Jego wspomnienia ukazują powstańczą codzienność: budowę barykad z przypadkowych materiałów, ciągłe poszukiwanie broni i amunicji, przemieszczanie się między ruinami domów, piwnicami i podwórzami [16].

W książce wielokrotnie powraca motyw przypadkowości wojennego losu. Autor opisał sytuacje, w których drobne wydarzenia – chwilowe opóźnienie, znaleziony przedmiot czy niespodziewana awaria broni – mogły decydować o życiu lub śmierci. Takie epizody nadają relacji wymiar bardzo osobisty i ukazują wojnę jako doświadczenie pełne nieprzewidywalności [16].

Istotną rolę w opowieści odgrywa także droga powstańców przez zniszczone miasto. Kurdwanowski opisał walki w ruinach Starego Miasta, dramatyczne bombardowania oraz późniejszą ewakuację kanałami do Śródmieścia – jeden z najbardziej symbolicznych momentów powstania warszawskiego. Następnie trafił na Czerniaków, gdzie walki przybrały szczególnie brutalny charakter, a sytuacja powstańców stała się bardziej beznadziejna. Obrazy zrujnowanych domów oraz rannych i wyczerpanych żołnierzy ukazują stopniowe załamywanie się obrony miasta [16].

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów książki jest jej styl. Kurdwanowski posłużył się językiem oszczędnym, momentami niemal reporterskim, unikając patosu i rozbudowanych deklaracji patriotycznych. Zamiast szerokich opisów operacji wojskowych przywoływał drobne szczegóły codzienności: wygląd barykady, fragment rozmowy, stan pogody czy element uzbrojenia. Taki sposób narracji sprawia, że powstanie jest przedstawione w skali pojedynczego człowieka – w konkretnym miejscu i chwili [16].

Autor nie idealizował ani siebie, ani swoich towarzyszy. W jego relacji powstańcy byli ludźmi zmęczonymi, przestraszonymi i często zdezorientowanymi, lecz jednocześnie zdolnymi do odwagi, lojalności i poświęcenia. Obok scen heroizmu pojawiają się także momenty zwątpienia, ironia oraz krytyczne uwagi dotyczące organizacji walk czy decyzji dowódców [16].

Takie realistyczne ujęcie wydarzeń wywołało liczne dyskusje. *Mrówka na szachownicy* została uznana przez jednych za niezwykle autentyczne świadectwo wojny, przez innych – za relację zbyt surową i podważającą utrwalony obraz heroicznego powstania. Niezależnie od tych sporów książka pozostaje ważnym przykładem literatury wspomnieniowej, ukazującej powstanie warszawskie z perspektywy jednostki rzuconej w wir wielkiej historii – człowieka, który jak tytułowa mrówka porusza się po wielkiej szachownicy wojny, starając się jedynie przetrwać kolejne etapy tej tragicznej gry.

Druga książka Kurdwanowskiego – *Jak wybrałem wolność na zachodzie i inne wspomnienia* [6] – wydana w 1995 r., jest w istocie kontynuacją *Mrówki na szachownicy*, skupiającą się na losach autora po opuszczeniu obozu jenieckiego w Pruszkowie. Jest to zapis stopniowego wychodzenia z wojennego chaosu, a następnie dojrzewania do decyzji o wyborze życia poza granicami komunistycznej Polski [6].

Autor opisał ponowne zjednoczenie z rodziną oraz ukrywanie się pod okiem niemieckiej administracji i Gestapo. Kolejne miesiące to czas oczekiwania – monotonne, okupacyjne życie przerywane łapankami, budową umocnień oraz nieustannymi pogłoskami o zbliżającym się froncie. Kurdwanowski szczegółowo oddał atmosferę zawieszenia między nadzieją a strachem. Punktem zwrotnym był styczeń 1945 r.: ofensywa sowiecka, noc artyleryjskiego ostrzału, wycofanie Niemców i wejście Armii Czerwonej. Wyzwolenie nie miało jednak charakteru triumfalnego – było raczej momentem ulgi, połączonej z niepewnością wobec nowej rzeczywistości [6].

W dalszej części wspomnień autor prowadzi czytelnika przez powojenne wybory i doświadczenia, które ostatecznie doprowadziły go do decyzji o pozostaniu na Zachodzie. Oś czasu wyznaczają tu kolejne etapy konfrontacji z systemem komunistycznym, rozczarowanie sytuacją w kraju, nieudana próba ucieczki przez Czechy oraz stopniowe dojrzewanie do emigracji jako świadomego aktu politycznego i osobistego [6].

Największą siłą książki jest styl – oszczędny, rzeczowy, momentami ironiczny, jednym słowem żołnierski, a zarazem wzbogacony lekarską elokwencją. Kurdwanowski nie patetyzował własnych przeżyć, unikał moralizowania i nie budował legendy bohatera. Zamiast tego skupił się na detalu: codziennych rozmowach przy brydżu, walce z wszami, zdobywaniu mąki z opuszczonego magazynu czy napięciu towarzyszącemu nocnym ostrzałom. Dzięki temu historia nabrała autentyczności, a wielkie wydarzenia historyczne ukazane zostały z perspektywy zwykłego uczestnika [6].

Wartość historyczną publikacji polega przede wszystkim na wiarygodnym obrazie końca II wojny światowej, wczesnopowojennej Polski oraz psychologii pokolenia powstańczego wchodzącego w nową, niejednoznaczną epokę. To nie tylko relacja z końca wojny, lecz także świadectwo formowania się postawy niezgody wobec narzuconego systemu, której wyrazem była emigracja, usłana jednakże szeregiem utrudnień związanych z przedostaniem się do zachodniej strefy okupacyjnej, czy też oznaka rozpoczęcia nowego życia w obcym dla siebie świecie. Przejmującym stwierdzeniem, które można znaleźć na początku tej pozycji, jest określanie ówczesnych warszawiaków mianem kotów – „Miał

dom, miał futro, miał fortepian, miał to, miał tamto, miał, miał, miał” [6, s. 8].

Powyższa publikacja stanowi również bardzo ciekawe i do bólu bezpośrednie – choć subiektywne – świadectwo beznadziejnego stanu wczesnopowojennej polskiej służby zdrowia. Brak leków, łóżek czy funduszy, nie wspominając o niedoborach kadrowych oraz przytłaczającej liczbie obowiązków i godzin pracy, stanowił tylko jeden z aspektów kulejącego systemu, który nie mógł w należyty sposób pomóc wszystkim pacjentom. Kurdwanowski opisał sylwetki swoich kolegów lekarzy w sposób nie zawsze pochlebny, z jednej strony wspominając ich zasługi, z drugiej zaś bezlitośnie punktuąc ich przywary i nadużycia. Wśród tych ostatnich wymieniał między innymi retrospektywne fałszowanie dokumentacji medycznej, pijaństwo, zapraszanie na oddział ginekologiczny osób niebędących lekarzami – znajomych ówczesnego ordynatora – aby wykonywali badania ginekologiczne, podając się za specjalistów, czy też fałszowanie wyników badań laboratoryjnych. Opisał również, w jaki sposób lekarze musieli liczyć się z konsekwencjami decyzji politycznych ówczesnych urzędników komunistycznych, którzy niejednokrotnie niesłusznie obarczali ich winą za ogólnospołeczne problemy [6].

Codzienny strach przed komunistycznymi służbami potęgowany był ogólną biedą i niedostatkiem, powszechnym w powojennej Polsce. Gdy pojawiła się możliwość wyjazdu na Zachód w ramach wycieczki do Włoch, organizowanej przez biuro podróży „Orbis”, Kurdwanowski wraz z żoną zapisali się na nią mimo dużej konkurencji i ograniczonej liczby miejsc. Śledztwo prowadzone przez UB wobec bliskiego przyjaciela Kurdwanowskiego w każdej chwili mogło doprowadzić do ujawnienia jego konspiracyjnej przeszłości. Ostatecznie małżeństwu udało się uciec [7].

W drugim, poszerzonym wydaniu tej książki Kurdwanowski opisał trudne początki na Zachodzie, problemy ze znalezieniem pracy oraz trudności związane z emigracją do Stanów Zjednoczonych, która ostatecznie powiodła się w 1960 r. Opowieść kończy się u brzegów Nowego Jorku [7].

Kurdwanowski prezentował bardzo interesujący punkt widzenia na ówczesną rzeczywistość. Choć nie był komunistą i pragnął od komunizmu uciec, nie ukrywał swoich lewicowych poglądów, które zdecydowanie nie ułatwiały mu procesu emigracji. Opisywał trudny los Polaków na emigracji, ale wspominał również o osobach, którym życie poza krajem spektakularnie się powiodło – jego przyjaciel, z którym rozdzielił się w 1945 r. w Czechosłowacji, dotarł do Francji i tam udało mu się zostać zamożnym człowiekiem [7].

Kolejne, anglojęzyczne opowiadanie Kurdwanowskiego – *Incident in the Far North* – opublikowane w In-

ternecie w nieznanym roku, stanowi przykład literatury fikcyjnej, osadzonej w realiach zimnowojennego lęku przed konfliktem nuklearnym. Opowiadanie, utrzymane jest w formie narracji militarnej, a akcja rozgrywa się w surowym krajobrazie północnym: oddział żołnierzy staje wobec zagadkowego zjawiska świetlnego, które zostało błędnie zinterpretowane jako wybuch jądrowy. Atmosfera niepewności, podejrzeń i moralnych dylematów narasta, w miarę jak dowódca oddziału zaczyna zmagać się z brakiem rozkazów i koniecznością podejmowania kolejnych samodzielnych decyzji dotyczących życia i śmierci swoich ludzi [17].

Z historyczno-analitycznej perspektywy tekst jest interesującym świadectwem recepcji doświadczeń zimnej wojny. Odwołuje się do znanych wątków historyczno-kulturowych, takich jak kryzys kubański czy mit 300 Spartan, a zarazem oddaje napięcie, które towarzyszyło ówczesnym wyobrażeniom o wojnie totalnej, w której nie tylko wróg, lecz także przyroda (promieniowanie, klimat, nieprzewidywalne zjawiska atmosferyczne) jawiły się jako przeciwnicy. Opowieść ukazała też mechanizmy wojskowej dyscypliny, kryzys przywództwa oraz dramat jednostki postawionej wobec sprzecznych rozkazów, niepewnych informacji i lęku przed „niewidzialnym wrogiem” [17].

Ostateczne rozwiązanie fabularne – odkrycie, że domniemany wybuch był jedynie silną burzą elektromagnetyczną – zdemaskowało irracjonalność strachu i tragizm fałszywych decyzji podejmowanych na gruncie niepewności. W tym sensie utwór Kurdwanowskiego jest literackim komentarzem do epoki, w której świadomość zagłady nuklearnej kształtowała zbiorową wyobraźnię i stawiała pytania o granice odpowiedzialności dowódców, rolę propagandy oraz kruchość morale wojskowego [17].

Oprócz wspomnianych książek Kurdwanowski opublikował w 1991 r. artykuł pt. *Odzyskiwanie miasta* [18], który w istocie jest skróconym fragmentem drugiej książki *Jak wybrałem wolność na zachodzie i inne wspomnienia*, wydanym jeszcze przed jej publikacją. Drugi artykuł Kurdwanowskiego, *Rückgewinnung einer Stadt* [19], jest niemieckim tłumaczeniem tego tekstu. Ten sam artykuł został również opublikowany w zbiorowej monografii *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na ziemiach zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej* w 2014 r. [20].

PODZIĘKOWANIA

Autorzy artykułu składają serdeczne podziękowania za pomoc oraz udostępnienie materiałów źródłowych krewnym Jana Kurdwanowskiego: Panu Witoldowi Frenkielowi i Panu Witoldowi Kurdwanowskiemu,

oraz Panu prof. Christopherowi T. Lefflerowi ze School of Medicine Department of Ophthalmology, Virginia Commonwealth University, za pomoc w pozyskaniu materiałów źródłowych dotyczących losów Kurdwanowskiego w USA.

SPIS PUBLIKACJI MEDYCZNYCH

1. Kurdwanowski J., Zapalenie opon w przebiegu reumatyzmu serca. *Pediatrica Polska*, 1951, 26(3), 327–329.
2. Kurdwanowski J., Akrodynia u 2 1/2-letniej dziewczynki. *Pediatrica Polska*, 1954, 29(3), 288–289.
3. Kurdwanowski J., Sobieska-Clar H., Przypadek pryszczkowego zapalenia spojówek i rogówki jako odczyn po szczepieniu BCG. *Pediatrica Polska*, 1954, 29(4), 401–404.
4. Brokman H., Kurdwanowski J., Lachowicz K. i wsp., Zakażenie durem mysim u niemowląt (*Salmonella typhi* murium). *Pediatrica Polska*, 1954, 29(2), 117–132.
5. Kurdwanowski J., Przypadek gruźlicy płuc z krótkim okresem wylegania u młodego niemowlęcia. *Pediatrica Polska*, 1955, 30(1), 98–99.
6. Łapiński A., Świcowa K.A., Grabowska A. i wsp. Odczyny serologiczne w rozpoznawaniu zakażeń pał. *S. typhi* murium u niemowląt. *Medycyna Doświadczalna i Mikrobiologia*, 1957, 9(2), 155–166.

SPIS INNYCH PUBLIKACJI JANA KURDWANOWSKIEGO

1. Kurdwanowski J., *Mrówka na szachownicy. Wspomnienia powstańca warszawskiego*, Polstar Publishing Corporation, Nowy Jork (USA) 1983.
2. Kurdwanowski J., *Jak wybrałem wolność na zachodzie i inne wspomnienia*, PoliKart, Warszawa (Polska) 1995.
3. Kurdwanowski J., *Incident in the Far North*, [online] <https://kurdwanowski.pl/> – 2.07.2026.
4. Kurdwanowski J., *Odzyskiwanie miasta*. *Karta*, 1991, 6, 115–123.
5. Kurdwanowski J., *Rückgewinnung einer Stadt*. *Karta*, 2000, 30, 141–149.
6. Kurdwanowski J., *Jak wybrałem wolność na zachodzie i inne wspomnienia (wydanie poszerzone)*, Mentor, Warszawa (Polska) 1999.
7. Kowacz B., Kurdwanowski J., Sobków M. i wsp., *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na ziemiach zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (Polska) 2014.

SPIS RYCIN

1. Zdjęcie portretowe Jana Kurdwanowskiego. Źródło: <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jan-kurdwanowski,25842.html> – 2.07.2026.
2. Zdjęcie portretowe Ignacego Lichodziejewskiego. Źródło: Domosławski Z., *Wspomnienia o nieżyjących lekarzach ziemi jeleniogórskiej*. Jeleniogórskie Zakłady Graficzne, Jelenia Góra (Polska) 1970, 3.
3. Posiadłość marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Źródło: Wikimedia Commons <https://tinyurl.com/2hrk98k2> – 2.07.2026.
4. Dom przy ul. Cecylii Śniegockiej 10 w Warszawie. Zdjęcie wykonane w 1938 r. Źródło: https://fotopolska.eu/Sniegockiej_10_Warszawa – 2.07.2026.
5. Portret Jana Kempnińskiego. Źródło: Instytut Pamięci Narodowej, [online] <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/teki-edukacyjn/polskie-podziemnie-podleglos/slownik-i-biogramy-post/155944,Kempinski-Jan-Blysk-19211946.html> – 2.07.2026.
6. Szpital Miejski w Elblągu. Źródło: <https://dziennikelblaski.pl/artypul/o-miejskim-szpitalu-slow-n1564823> – 2.07.2026.
7. Nekrolog. Źródło: <https://blogosulejowku.blogspot.com/2019/04/jan-kurdwanowski-ps-krok-powstaniec.html> – 2.07.2026.

PIŚMIENNICTWO

- [1] Klimaszewski B., Nowakowska E.R., Wyskiel W., *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, red. Klimaszewski B., Wydawnictwo Interpress, Warszawa (Polska) 1993.
- [2] Radziukiewicz J., *Jan „Krok” Kurdwanowski*, 10.12.2013, [online] <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-kurdwanowski,3171.html> – 8.03.2026.
- [3] Powstańcze biogramy, *Jan Kurdwanowski*, [online] <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jan-kurdwanowski,25842.html> – 8.03.2026.
- [4] Domosławski Z., *Wspomnienia o nieżyjących lekarzach ziemi jeleniogórskiej*, Jeleniogórskie Zakłady Graficzne, Jelenia Góra (Polska) 1970.

- [5] *Mrówka na szachownicy*, [online] <https://kurdwanowski.pl/> – 8.03.2026.
- [6] Kurdwanowski J., *Jak wybrałem wolność na zachodzie i inne wspomnienia*, PoliKart, Warszawa (Polska) 1995.
- [7] Kurdwanowski J., *Jak wybrałem wolność na zachodzie i inne wspomnienia (wydanie poszerzone)*, Mentor, Warszawa (Polska) 1999.
- [8] American Medical Association (AMA), *Physician Reference Listing*, Fisher-Stevens, Chicago (USA) 1972.
- [9] *New Jersey Employer Directory: Morris, Passaic, Somerset, Sussex and Warren counties*, The Division, New Jersey (USA) 1986.
- [10] Kurdwanowski J., Przypadek gruźlicy płuc z krótkim okresem wylegania u młodego niemowlęcia. *Pediatrica Polska*, 1955, 30(1): 98–99.
- [11] Kurdwanowski J., Akrodynia u 2 1/2-letniej dziewczynki. *Pediatrica Polska*, 1954, 29(3): 288–289.
- [12] Kurdwanowski J., Zapalenie opon w przebiegu reumatyzmu serca. *Pediatrica Polska*, 1951, 26(3): 327–329.
- [13] Kurdwanowski J., Sobieska-Clar H., Przypadek pryszczkowego zapalenia spojówek i rogówki jako odczyn po szczepieniu BCG. *Pediatrica Polska*, 1954, 29(4): 401–404.
- [14] Kurdwanowski J., *Incident in the Far North*, [online] <https://kurdwanowski.pl> – 8.03.2026.
- [15] Brokman H., Kurdwanowski J., Lachowicz K. i wsp., Zakażenie durrem mysim u niemowląt (Salmonella typhi murium). *Pediatrica Polska*, 1954, 29(2): 117–132.
- [16] Kurdwanowski J., *Mrówka na szachownicy. Wspomnienia powstańca warszawskiego*, Polstar Publishing Corporation, Nowy Jork (USA) 1983.
- [17] Łapiński A., Świcowa K.A., Grabowska A. i wsp., Odczyny serologiczne w rozpoznawaniu zakażeń pał. S. typhi murium u niemowląt. *Medycyna Doświadczalna i Mikrobiologia*, 1957, 9(2): 155–166.
- [18] Kurdwanowski J., Odzyskiwanie miasta. *Karta*, 1991, 6: 115–123.
- [19] Kurdwanowski J., Rückgewinnung einer Stadt. *Karta*, 2000, 30: 141–149.
- [20] Kowacz B., Kurdwanowski J., Sobków M. i wsp., *Osadnicy. Nowe życie kresowiaków na ziemiach zachodnich. Nadzieje i niemoc wobec władzy ludowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (Polska) 2014.